

PRENUMERATA:

w Łodzi:
Rocznie rs. 6
Półrocznie " 3
Kwartalnie " 1 k. 50
Miesięcznie " 50
w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznie rs. 8
Półrocznie " 4
Kwartalnie " 2
Prenumeratę na „Dziennik Łódzki”
w Warszawie przyjmuje skład Henryka
Hirsfelda, przy ulicy Mazowieckiej,
Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredyto-
wego Ziemińskiego. Tamże nabywać
można pojedyncze numery „Dziennika.”
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz politem lub za jego
miejsce 6 k., z ustępstwem: za 2 razy
5%, za 3 razy 15%, za 4 razy 20 %,
za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej
80%.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adre-
sowe po rs. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rs.
ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.

Dziś: Tytuś i Grzegorz.
Jutro: Telesfora i Emilia.
Wschód słońca o godz. 5 min. 10. Zachód o godz. 3 min. 55.
Plugosć dnia godz. 7 min. 45. Przybyło dnia godz. 0 minut 5.

Biurow Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.
Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika”
oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmanna i Frenclera w Warszawie
i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

ZARZĄD

St. Petersburgskiego Towarzystwa ubezpieczeń transportów

w komunikacji rzecznej, morskiej i lądowej;

TRANSPORTU TOWARÓW oraz

ubezpieczeń od OGNI

NADIEŻDA

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że z dniem dzisiejszym
powierzył kierownictwo swej agentury w Łodzi panu

Juliuszowi Friedstein

Telefon. Kantor, przy ul. Zawadzkiej, dom pastora Rondthaler.

1502-2-2

Od Redakcyi.

Z powodu sprawozdania
inspekcji fabrycznej okręgu warszawskiego.

Obniżenie ceny „Dziennika Łódzkiego.”

Niejednokrotnie dochodziły nas ze
strony prenumeratorów głosy, żądają-
ce obniżenia ceny przedpłaty. Zgodnie
z temi życzeniami, wystąpiliśmy z po-
daniem do zarządu prasy, na które
otrzymaliśmy odpowiedź przychylną.
Dziennik Łódzki od Nowego Roku ko-
sztuje:

w Łodzi: w Królestwie i Cesarstwie:
Rocznie rs. 6 rs. 8
Półrocznie rs. 3 rs. 4
Kwartalnie rs. 1 k. 50 rs. 2
Miesięcznie — k. 50.

Pierwsze z kolei w szeregu wydawanych
przez departament przemysłu i handlu
sprawozdań inspekcji fabrycznej, sprawo-
zdanie b. inspektora fabryk okręgu war-
szawskiego p. Blumenfelda, doszło nas już
przed kilku tygodniami. Uważaliśmy je-
dnak za stosowne odłożyć rozbiór tego
sprawozdania do czasu otrzymania sprawo-
zdań ze wszystkich okręgów fabrycznych,
abyśmy pożytkować tym sposobem obszerniej-
szy materiał, tudzież możność porówna-
wego ocenienia działalności inspekcji fa-
brycznej. Tymczasem do skreślenia charakte-
rystyki stosunków fabrycznych w Królestwie,
na podstawie, a raczej z okazji sprawozda-
nia p. Bl., zabrał się w Nr. 12 „Głosu”
p. J. Książek, występujący z artykułem,
którego nie możemy pominąć milczeniem.
Nie wiemy tylko, co mamy bardziej podzi-
wiać, czy kraczowem nieprzyjemnem uspo-
sobieniem p. Ks. względem fabrykantów, czy
też nieznaną nam przez niego o-
mawianych.

Uspokojenie p. Ks. dla przemysłowców
fabrycznych nie nas oczywiście obchodzić
nie może. Gotowi jesteśmy nawet przy-
puścić, że wynika ono z popieranej w „Gło-
sie” doktryny podporządkowania, zastoso-
wanej przez p. Ks. na swój sposób do sto-
sunków fabrycznych, pod naciskiem tego
faktu, że fabrykantów mamy w kraju za-
ledwie kilkuset, gdy tymczasem liczba robotni-
ków wynosi kilkaset tysięcy. Nie możemy tyl-
ko powstrzymać się od zaznaczenia, że bez
względu na słuszność lub niesłuszność po-
mienionej doktryny, p. Ks. posuwa jej za-
stosowanie po za możliwe granice jedno-
stronności, zarzucając wszystkim fabrykan-
tom wogóle ni mniej ni więcej, tylko „dość
elastyczne sumienie.”

Nie o to nam jednak chodzi. Ważniej-
szą jest dla nas druga charakterystyczna
strona wystąpienia p. Ks., a mianowicie
uwydatniona przezeń nieznajomość omawia-
nego przedmiotu. Wprawdzie p. Ks. za-
słania się powagą obecnego inspektora fa-
bryk okręgu warszawskiego, dra Świątłows-
kiego, jednakże dosyć przeczytało to, co
dr. Świątłowski miał powiedzieć, ażeby do-
strzedz, że p. Ks. albo nie rozumiał orze-
czeń dra Św., albo też oświecił je tenden-
cyjnie, co także da się powiedzieć o przy-
toczeniach ze sprawozdania p. Bl. Oto
przykłady.

Recenzent przytacza ze sprawozdania p.
Bl., że „nadużyć prawa o pracy małolet-
nich nigdzie prawie nie dostrzeżono,” w
sprawozdaniach zaś p. Bl. powiedziano:
„szczególnych wykroczeń przeciwko prawu
dotyczącemu robotników małoletnich inspek-
cja nie wykryła.”

Ostatnie to twierdzenie znajduje się oczy-
wiście w daleko mniejszej sprzeczności z
oświadczeniem dra Św., że w każdej nie-
mał fabryce wykrył on mniejsze lub wię-
ksze nadużycia, niż zdanie przypisane przez
recenzenta panu Bl.

Przytaczając następnie trzy wypadki nie-
poszanowania prawa, podane przez p. Bl.,
recenzent dopuścił się również niedokładno-
ści. Według niego „w wielkich przedzia-
łach króla bawelnianego Karola Scheible-
ra w Łodzi małoletni zmuszeni byli do
pracy na równi z dorosłymi.” Tymczasem

w sprawozdaniu p. Bl. niema mowy o sa-
mych tylko przedziałach, ani o Karolu
Scheiblerze, który — jak to wiadomo każde-
mu choć cokolwiek obeznanemu ze sprawa-
mi przemysłu krajowego — umarł już przed
kilkoma laty, odnośny zaś ustęp sprawozdania
brzmi jak następuje: „W niektórych zakła-
dach w m. Łodzi Nr. 257 — 262 (są to 2
przedziałe, 3 tkalnie i 1 bielnik towarzy-
stwa zakładów bawełnianych Karola Schei-
blera), wykrytem zostało, że małoletni w
piętnastym roku, lecz nie mający jeszcze
skończonych lat 15, dopuszczani byli do
roboty na równi z dorosłymi robotnikami.
Przyjąwszy na uwagę, że wykroczenie to
nastąpiło jedynie z powodu nieporozumie-
nia ze strony zawiadowców oddziałów fa-
brycznych, inspekcya ograniczyła się wy-
jaśnieniem prawa, poczem odnośnie do
skrótowania roboty wszystkich małoletnich,
niemających jeszcze lat 15, prawo całkowi-
cie zostało zastosowane.” Różnica zatem
pomiędzy oryginałem p. Bl., a streszcze-
niem recenzenta — znaczna. Jeżeli zaś re-
cenzent wyrażenie swoje, że „p. Bl. podał
zaledwie kilka wykroczeń, a i to w dwu-
znacznych słowach,” stosuje do tego wła-
śnie wypadku, jest to tylko dowodem, że
chciał on odmalować fabrykantów jaknaj-
czarniej i dlatego poglądnął nieodpowiadający
tej jego dążności nazwał „dwuznacznymi
słowami,” nie zadawszy sobie pracy zbadać,
jak się rzecz ma w istocie. Prawo z dnia
2 czerwca 1882 r. dotyczące pracy i kształ-
cenia małoletnich, zaczęło obowiązywać od
1 (13) maja 1884 r., inspektorowie zaś
mianowani byli w końcu r. 1884. Do czasu
ich przybycia w wielu fabrykach sądzono,
że ograniczenie czasu roboczego dla mało-
letnich kończy się z rozpoczęciem przez
tych ostatnich nie 16-go lecz 15 roku ży-
cia, a mylny ten pogląd panował mianowi-
cie w tych fabrykach, których zawiadowcy
lub majstrowie przybyli z Niemiec, gdzie
za małoletnich prawo uważa nieletnich po-
niżej skończonych lat 14. Ze inspekcya
fabryczna wykryła ten mylny pogląd mia-
nowicie w fabrykach towarzystwa scheible-
rowskiego, pochodzi to stąd, że inspekcye
związują zwykle naprzód wielkie fabryki.
Skoro rzecz została wyjaśnioną przez in-

14)

MARYLKA.

Powieść A. Jiraska.

Przekład z czeskiego

KAROLINY MESSING.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 290).

rano widziano Krzywasa, rozmawiającego z
zajęciami z Tyburcyuszem Czelechowskim.
Młodzieniec łatwo wszystkiemu wierzył,
bo znał dostatecznie charakter Czelechow-
skiego, — niemniej jednak lisie sztuczki
sąsiada nie uniewinniały Janczara, który
miał obowiązek pilnować kobziarza.

— Drugi świadek przepadł — teraz te-
go tylko brakuje, abym ciębie kazał pilno-
wać, ale komuś przebieglejszemu ti rozum-
niejszemu od ciebie — odezwał się Szono-
wski do Janczara.

Gdyby był wszedł go do aresztu, nie
byłby go więcej ukarał, jak temi słowy.
Zwolna, z głową zwieszoną, wyszedł Celba
z pokoju i na podwórzu użył ściśnionemu
sercu, przeklinając po serbsku kobziarza i
krzywoustego szlachcica.

Po chwili powrócił do zamku z oznaj-
mieniem, że podczas bytności pana w Na-
chodzie, przyszła stara Katarzyna z Dom-
kowa z poleceniem, aby pan raczył czekać
jutro w niedzielę, po niesporach. Celba
dułgo wypyttywał starą babkę, co by znaczy-
ło to polecenie, ale ona sama nie nie
wiedziała. Młodzieniec wysłuchawszy go,
skinął ręką, widocznie zadowolony, dodając
łagodnie:

— Dobrze już — dobrze — idź — ja
rozumiem, to dosyć.

Obaj Buchowcowie powrócili do domu
również rozdrażnieni. Stary pan Andrzej nie
bardzo sprzyjał sąsiadowi, ale dziś przy-
znać musiał, że Zbysiek ubliżył mu public-
znie i skrzywdził go niewinnie.

W domu Zbysiek nie przemógł ani słow-
wa, — zasępił się tylko jak chmura gra-
dowa; — panna Eufemia przeczuwała, że
musiało wydarzyć się coś nadzwyczajnego,
ale nie śmiała wypyttywać się. Pilnie przy-
patrywała się bratu, śledziła baczenie każdy
jego ruch, — zauważyła, że po długo trwa-
jącej przechadzce po pokoju — nagle sta-
nął, spojrzął na nią, otworzył usta, chcąc
przemówić, — ale po krótkim namyśle za-

wrócił się i znowu zaczął się przechadzać.
Po chwili rzucił wzrokiem na drzwi pro-
wadzące do komnatki Marylki.

— Aha! myśli o poleceniu... Dręczy go jej
zmarwienie — przywiązany do niej, jak
do własnego dziecka...

Tak rozmyślała panna Eufemia, siedząc
spokojnie nad robotką. Pogarda, okazana
sierocie, nie ciążyła jej wcale na sercu,
gniewała się natomiast, że brat tak cenit
obcą dziewczynę. Co się tam stało w Na-
chodzie? Nagle drgnęła.

— Gdzie Marylka? — zapytał brat.

— Nie wiem, — nie wiem nawet, czy
już powróciła — odpowiedziała zimno.

— Gdzież była?

— Alboż ja wiem? Po południu kazała
osiadła konia i wyjechała.

— Przecież nie była w Dąbrowie?

— Nie wiem, — co mnie to obchodzi,
niech jeździ choćby do Szonowa! Ani słów-
kiem się nie odezwę! Bo i na co? aby za-
służyć na taką jak wczorajsza wdzięczność?

Nastąpiła cisza. Zbysiek przechadzał się
dalej po pokoju, — wreszcie stanąwszy przed
siostrą:

— Zawołaj ją, — odezwał się spokojnie.

— Dlaczegoż ja mam ją wołać? Może
przyjdzie sama, — nie ma tam nic do roboty...
A może żądać, abym ją przeprosiła, — al-
bo może ty masz ten zamiar?...

Zbysiek nie odpowiedział, — spojrzął tyl-
ko na siostrę piorunującym wzrokiem, a
porwawszy czapkę, szybkim krokiem opu-
ścił pokój, gwałtownie trzasnąwszy drzwia-
mi.

XI.

Celba wcale nie dziwił się zmartwieniu
swojego pana, z powodu ucieczki Wańki, ale
starego żołnierza dręczyło, że całą winę
zwalono na niego. Przez cały wieczór
rozprawił o tem z Ursulą w kuchni i tym
sposobem ulżył stroskanemu sercu. Później

inna myśl zajęła starego żołnierza, miano-
wicie myśl o dziwnem poselstwie starej
Katarzyny z Domkowa. Tajemnicza i za-
gadkowa ta wskazówka nie dawała mu
spokoju.

— Wezwanie to — rozumowała Ursu-
la — pochodzi z pewnością od tej młodej
domkowskiej piekielnicy. Przedwczoraj,
stara Dorota, idąc do Dąbrowy pokryjo-
mu w celu zbierania korzonków, zastała
tam panią, a wracając spotkała nasze-
go paniczka, zmierzającego prosto do gaju.

Nazajutrz Ursula i Celba mieli jeszcze
większy powód do zdziwienia. Szonowski
wczesnym rankiem udał się do kościołka,
i bawił tam bardzo długo. Powrócił do
domu, wesół i ożywiony. Chwilę prze-
chadzał się po pokoju w zamyśleniu, na-
stępnie kazał Celbie osiadła wronego i
popędził jak wicher. Ale gdzie, nie wie-
dzieli. Z kierunku drogi trudno odga-
dnać a do niesporów jeszcze daleko... Po
nich dopiero ma czekać... Ale na co? na
kogo?...

Po obiedzie panicz powrócił weselszy jesz-
cze niż rano. Nie zważał prawie na spra-
wozdanie Celby, że ludzie wysłani w pogoni
za Wańkiem powrócili z próżnemi ręko-
ma. Rozwoda przechadzał się po pokoju,
wreszcie zapytał, czy dzwonił już na nie-
poory. Właśnie odezwał się odgłos dzwon-
ka z wieży starego kościołka. Szonowski,
przygryzawszy miecz do boku i odziewszy
się płaszczem, wyszedł z twierdzy i skie-
rował swe kroki wprost na ścieżkę prowa-
dzącą do starej Dąbrowy.

Był to śnieżny dzień zimowy suchy i mro-
żny; po południu niebo zachmurzyło się
nieco, mroź z dala i śnieg zaczął prószyć.
Młodzieniec szedł jednak z pewnością do
Dąbrowy, przygryzawszy miecz do boku i odziewszy
się płaszczem, wyszedł z twierdzy i skie-
rował swe kroki wprost na ścieżkę prowa-
dzącą do starej Dąbrowy.

spektora w jednej fabryce, inne zastosowały się również do tego. Nie wynika stąd jednak, ażeby zarząd zakładów scheiblerowskich chciał lub miał jakkolwiek interes postępować wbrew prawu. Owszem, wiadomo nam, że już w roku 1882, zaraz po ogłoszeniu prawa, podczas odwiedzin poprzedniego inspektora głównego p. Andrejewa, rozpoczęły się przygotowania do wprowadzenia nowego prawa, budowa nowych szkół fabrycznych i t. p.

Równie niedokładnie streszcza recenzent ustęp sprawozdania, dotyczący cukrowni w Orszewie. Według recenzenta w „cukrowni Orszów małeletni pracowali wbrew prawu bez wypoczynku.” Tymczasem w sprawozdaniu wyraźnie zaznaczono, że w ciągu tych 6 godzin była przerwa półgodzinna. Z drugiej strony zauważyć należy, że prawo przewidywało możliwość 6 godzinnej roboty bez przerwy (zamiast 8-godzinnej z przerwą) i że ulga ta została obecnie na mocy osobnego prawa przedłużona na 2 lata do 1 (13) października 1888 r. Z ulgi tej, koniecznej w niektórych fabrykach, ze względu na ogólny rozkład czasu roboczego i dogodnej dla małeletnich z uwagi na rozkład godzin szkolnych, skorzystało bardzo wiele fabryk.

Prawo zastrzega wprawdzie, że ulga ta może być wyjednywana od ministra skarbu za pośrednictwem inspekcji, jednakże inspektorowie mianowani zostali znacznie później, następnie zaś kwestya ta miała być przejrana w drodze prawodawczej i dlatego w lecie r. z. z polecenia inspektora głównego inspektor okręgowy wydawał tymczasowe pozwolenia na robotę 6 godzinną bez przerwy. Sprawa ta wygląda zatem inaczej niż można o niej sądzić ze słów recenzenta. Zapewne, zaprowadzenie 6-godzinnej roboty bez przerwy, zamiast 8-godzinnej z przerwą, bez pozwolenia ministra, jest wykroczeniem, jednakże formalnie a nie rzeczywistym, skoro następstwem jego jest skrócenie czasu roboczego małeletnich i ułatwienie tym ostatnim uczęszczania do szkoły. Naturalnie jest ono dogodnym także i dla fabryk, w wielu razach bowiem półgodzinna przerwa dla małeletnich musiałaby pociągnąć za sobą także przerwę dla całej fabryki, a stąd przedłużenie roboty dorosłych ku wieczorowi i t. d.

Podobnie i trzeci wypadek przytoczony został przez recenzenta niedokładnie. Według niego „w fabryce zapalek Bińkowski w Grochowie małeletni byli dopuszczeni wbrew prawu do zajęć z siarką i fosforem, zabójczo oddziaływających na młodociane ich organizmy.” W sprawozdaniu zaś wypadek ten nie został nawet umieszczony w rozdziale o wykroczeniach; inspektor wyraźnie zaznaczył, że ci małeletni zajmowali się robotą dozwoloną przez prawo, mając jednakże na względzie, że robotą odbywała się w sąsiedztwie z innymi oddziałami fabryki, skąd rozchodziła się po całej budowlu woń siarki i fosforu i dlatego

zaproponował w swoim sprawozdaniu bezwarunkowe wzbronienie pracy małeletnich w fabrykach zapalek, — propozycja bardzo słusza, do której możnaby tylko dodać życzenie, ażeby wyrób zapalek siarkowych i fosforowych został w ogólności zakazany.

(Dalszy ciąg nastąpi).

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Gielda berlińska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 31 grudnia). W ostatnim tygodniu ubiegłego roku giełda była bardzo spokojna. Większy ruch rozwinął się tylko na targu papierów górniczych, podczas gdy w innych działach spekulacyjnych nie zaszło nic uwagi godnego. Położenie jest obecnie takie same, jak przy końcu tygodnia poprzedniego. Nie można jednak zaprzeczyć, że spokój polityczny w czasie świąt oddziałł korzystnie na giełdę. Dobrze wrażeń wywarła pogłoska, jakoby francuski minister wojny ograniczył żądanie kredytu na 43 miliony franków. Pogłoska ta okazała się mylną. Wzmocnienie oddziało na giełdę także doniesienie „Timesa” o zawarciu bezpośredniego przymierza pomiędzy Niemcami i Rosją. Jakkolwiek doniesienie to jest prawdopodobnie wymysłem żądnych sensacyjnych wiadomości paryskiego korespondenta rzeczonoż pisma, to jednak z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że stosunki niemiecko-rosyjskie poprawiły się nieco w czasach ostatnich. Głównym zatrudnieniem giełdy w tygodniu ubiegłym była regulacja koncesyj na wydobycie, załatwiona pomyślnie, pomimo wysokich procentów, jakie musiano płacić za pieniądze. Na wysokim poziomie utrzymała się stopa procentowa do ostatka, prawie bez zmian, lecz zapotrzebowanie pieniędzy przy końcu nie było już tak nagłym. Nie ulega wątpliwości, że w styczniu rynek pieniężny będzie znacznie swobodniejszym, chodzi tylko o to, czy dawna obfitość pieniędzy powróci w całej pełni. Od stosunków pieniężnych zależy będzie przedewszystkiem urzeczywistnienie wielkiej operacji finansowej, oczekiwanej od kilku tygodni z niecierpliwością na giełdzie, mianowicie operacji konwersyjnej, o której grupa rosyjskowska ułamawia się z rządem węgierskim. W dziale spekulacyjnych akcyj bankowych, austriackie akcje kredytowe, po licznych wahaniach, zakończyły tydzień ubiegły zniżką 1 1/2 m., podczas gdy udziały dyskontowo-komandytowe zyskały około 1%. Akcje banków niemieckich osiągnęły po części wyższy mniej lub więcej znaczny. Na targu rent panowało usposobienie wcale mocne. Szczególniej papiery rosyjskie osiągnęły znaczne zwyżki, do czego niemało przyczyniło się wspomniane wyżej doniesienie „Timesa”. Pożyczka z roku 1880 zyskała 0.75%, pożyczka z 1884 roku 0.50%, dawne pożyczki 0.87%, pożyczki węgierskie 0.75%, a ruble 2 m. Mocne usposobienie, jakim wyróżniał się w tygodniu ubiegłym targ papierów górniczych, zachowało się tylko wczoraj; przy submisji na dostawę szyn fabryki angielskie przedstawiały oferty korzystniejsze od niemieckich i skutkiem tego spekulacja tażejsza wystąpiła z realizacjami papierów górniczych. Nie ulega jednak wątpliwości, że usposobienie wzmożniło się wkrótce znowu, gdyż sprawozdania z okręgów fabrycznych przedstawiają się bardzo pomyślnie. Zakłady mają dużo roboty, a ceny ich wytworów podnoszą się ciągle.

Targi warszawskie. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 31 grudnia). Wtorek. Kupiec z Poznania, który w innych latach bawił w Warszawie po kilka tysięcy centarów wełny polskiej cienkiej sukiennej, obecnie obejrzał tylko zapasy i wyjechał z niezmiernie wysokimi cenami; tutaj nie mogą zachęcić do kupna, nawet przy obecnym kursie waluty. Tylko do Tomaszowa sprzedano około 200 pudów wełny rosyjskiej (peregonu). Zapasy na rynku warszawskim obejmują z końcem roku 27,000 pudów wełny rozmaitego gatunku, przeważnie polskiej, wobec 20,000 pudów w roku prze-

wytrawnego węgryna — jakżeby myśleć mogli o przelewaniu krwi.

Nad wieczorem wyjechali nareszcie. Rozwoda odprowadził przyjaciół do bramy, powrócił do pokoju i polecił Urszuli, aby zajęła się przysposobieniem jaknajsmaczniejszej wiecezery, bo panowie wkrótce powrócą. Po chwili i on wyszedł — pieszo, odziany płaszczem, z mieczem przy boku.

Urszula gotowała, piekła, smażyła, robiła co mogła, ale robota szła jej niesporo, medytowała bowiem stara kucharka, czy gotuje przyjacielską wiecezerę prosto, czy też stypę po pojedynku. Panicz kazał również ogrzać pokój, zamieszkiwany niedgdy przez nieboszczkę matkę jego. Panowie Weselicy widocznie będą nocować tutaj... a bijatyka zacznie się dopiero jutro.

Tymczasem młodzieniec ukryty w zmroku, czekał znów na skraju Dąbrowy, a spotkawszy się z ukochaną — podał jej w dalszą drogę. Marylka kiła razy obejmowała się na domkową twierdzę, jakby z pożegnaniem.

— Co styjowie powiedzą na to? — szepnęła, a oczy jej, utkwione w stary, ponury bułnek, zasły łzami.

— Nie ociągaj się, droga moja, wszakże zobaczysz się z nimi wkrótce — z gołym, serdecznym zapalem dodawał jej odwagi młodzieniec.

Marylka westchnęła i wsparła się na jego ramieniu, przytuliła ją do siebie i tak szli dalej razem w cieniu stuletnich dębów. Młodzieniec wzruszonym głosem przypomniał pierwszą ich wspólną przejażdżkę przez Dąbrowę, — czuł, że drżała — zauważył jej milczenie...

— Co ci jest, Marylko? Czy się wahaś?

— Nie, nie — odparła żywo — jestem szczęśliwą! bardzo szczęśliwą! Lękam się tylko... sama nie wiem czego. O! wierzę mi, czuję się rzeczywiście szczęśliwą.

Z wyrazem gorącej miłości spojrzała na niego czarnymi, błyszczącymi oczyma — uśmiechnęła się, więc uwiertzył w zapewnieniu, które wyczytał w jej oczach, uwiertzył w uśmiechowi, jakkolwiek uśmiech ten ujrzał na zbladłej twarzy. (D. c. n.)

szłym. Wełny niesprzedanej jest jeszcze prawie 20,000 pudów, przeważnie rosyjskiej. Zboża dozwieszone bardzo mało, skutkiem niepogody. Wobec wyższych notowań gdańskich, podniesiono i tutaj żądania, a że popyt był ożywiony i podaż małą, osiągnięto za pszenicę do 15 kop. więcej, podczas gdy żyto utrzymało się przy cenach dawniejszych. Płacono za: pszenicę wyborową 7.20—7.40, białą 6.85—7; żyto wyborowe 5.10—5.25, średnie — 4.95; owses 2.70—3.15; grykę 4—4.20; groch polny 5—6.30, cukrowy 8—9, fasolę 9—10; kaszę jagłąną 0.95—1.10; olej rzepakowy 5.50—. Iniany 6—. Cukier nabywano w tygodniu ubiegłym tylko na potrzeby miejscowe. Z większych partij kupiono jedynie 3,000 beczek Walentyńskich i Ostrow. Pojedynczymi bezkami nabywano Hermanów po 2.55, Orszew po 2.50. Inne marki ciekokryształowe są do nabycia po 2.45—2.47 1/2. Za kostki płacono 2.45, za miacze wagom 1.87 1/2, pojedynczymi workami 1.90 za kamień 24 funt. Z ożu kilka wagonów sprzedano po 4.35 za pad; żądają 4.40.

Barcelona. Liverpool, 30 grudnia. Notowania urzęd. Upland good ordinary 4 1/16, Upland low middling 5 1/16, Upland middling 5 1/16, Orleans good ordinary 4 1/16, Orleans low middling 5 1/16, Orleans middling 5 1/16, Orleans middling fair 5 1/16, Ceara fair 5 1/16, Ceara good fair 5 1/16, Pernambuco fair 5 1/16, Bahia fair —, Macao fair 5 1/16, Maranhão fair 5 1/16, Egyptian brown fair 5 1/16, Egyptian brown good fair 5 1/16, Egyptian brown good 5 1/16, Egyptian white fair 5 1/16, Egyptian white good fair 5 1/16, M. G. Broach good 4 1/16, M. G. Broach fine 5 1/16, Dhollerah fair 3 1/16, Dhollerah good fair 3 1/16, Dhollerah good 4 1/16, Dhollerah fine 4 1/16, Oomra fair 3 1/16, Oomra good fair 3 1/16, Oomra good 4 1/16, Oomra fine 4 1/16, Scinde good fair 3 1/16, Bengal good fair 3 1/16, Bengal good 3 1/16, Bengal fine 3 1/16, Tinnevely good fair 4 1/16, Western good fair 3 1/16, Western good 4 1/16, Peru rough fair 6 1/16, Peru rough good fair 6 1/16, Peru rough good 6 1/16, Peru smooth fair 5 1/16, Peru smooth good fair 5 1/16, Peru moder. rough fair 6, Peru moder. rough good fair 6 1/16, Peru moder. rough good 6 1/2.

Wetna. Bradford, 30 grudnia. Wetna monej, przędza ma lepszy popyt, szczególniej podwójna, tkaniny spokojnie.

Przemysł, Handel i Komunikacje.

Petersburg. Mennica wygotowała na zamówienie departamentu skarbu państwa, jak dowiadują się „Peters. Wiedom.” pół-imperyalów złotych na 25 mil. rubli; monety srebrnej bankowej na pół mil. rubli; monety srebrnej zdawkowej 48 próby na 1 mil. rubli i monety miedzianej na 100,000 rubli.

Nowa ogólna ustawa dla rosyjskich dróg żelaznych służyła w tych dniach za przedmiot do obrad w głównym towarzystwie popierania rosyjskiego handlu i przemysłu w Petersburgu. Ustawa w ciągu swego krótkiego istnienia wykazała już pewne braki i wyrodziła kwestye w praktyce, co znów wywołuje wydawanie przez p. ministra komunikacji ciągłych dopełnień i wyjaśnień. Na powyższy temat odczytał członek towarzystwa p. Rogow na wspomnionym posiedzeniu referat, domagając się lepszej reglamentacji tariff kolejowych w interesach handlu i przemysłu. Ponieważ jednak towarzystwo nie posiada żadnej prawodawczej władzy i najwyżej uchwały swoje w tej mierze ministerium komunikacji do rozpoznania przedstawiać może, przeto na wniosek prezydującego hr. Ignatjewa, poruszoną przez p. R. kwestyę postanowiono na specjalnym posiedzeniu gruntownie przedyskutować, aby w odpowiedniej formie wniesioną być mogła do ministerium.

Nowa ustawa leśna, mająca obowiązywać całą Rosyę europejską, nie wyjmując Królestwa Polskiego i Kaukazu, przedstawioną już została do zatwierdzenia rady państwa. Ustawa skierowaną jest głównie przeciwko niszczeniu lasów.

Uprawa tytoniu. Ministerium dóbr państwa, jak donoszą dzienniki odeskie, postanowiło przedsięwziąć energiczne środki w celu zaprowadzenia w Rosyi uprawy tytoniu. W tym celu wysłani już są specjaliści do Turcyi i Holandyi, dla obznajmienia się z tym przedmiotem na miejscu.

Z podatku stemplowego od majątków przechodzących w inne ręce droga spadku, wpłynęło w pierwszej połowie r. z. jak ogłasza departament dochodów niestałych, ogółem 1,505,407 rubli.

Podwyższenie opłaty od patentów dla handlujących tytoniem, projektowane jest w roku bieżącym.

Warszawa. Towarzystwo kredytowe miejskie wystawiło na licytację w styczniu r. b. 63 posesye za nieopłacone raty kwietniowej.

Nadzwyczajne zgromadzenie akcjonariuszów warszawskiej fabryki tkackiej odbędzie się dnia 4 lutego. Zebranie to zwołuje komisya likwidacyjna towarzystwa.

Fabryka imitacji starożytnych bronzów powstać ma niebawem. Wróżą jej powodzenie.

Projekt banku likwidacyjnego, którego celem będzie oczyszczenie hipotek miejskich, opracowuje obecnie adwokat p. Kirsztro-Prawnicki.

Fabryka kopert I. Bratmana wprowadziła maszyny pospieszne i rozszerzyła znacznie produkcję.

Przedsiębiorstwo kolportowania towarów i książek po kraju, utworzyć zamierzają dwaj przemysłowcy warszawscy pp. Jeske i Szablinski. Inicyatorowie wystąpili w tym celu z podaniem do władzy o koncesyę na

towarzystwo akcyjne z kapitałem 60,000 rs.

Jedna z dystryktów warszawskich wysłała w tych dniach do Bordeaux, wskutek otrzymanego zamówienia, znaczną partycję wódki „Orange.”

Spółka zjednoczonych szewców warszawskich została rozwiązana. Z 70 członków zapisanych przy zawiązaniu przed 15-tu laty, pozostało wszystkich — ośmiu. Sklep i sprzęt zakupił majster szewski p. Zarembo.

Kielce. Kasa przemysłowców tutejszych liczyła w r. 1886 uczestników 174 z kapitałem wkładowym 3,444 rs. 50 kop. Obcych kapitałów było w obrocie 14,017 rs.; ogólny obrót doszedł do 49,972 rs., a zysk czysty przyniósł 727 rs. 14 kop.

Sprawy kolejowe. Na rok 1887 zapowiedziana jest budowa dróg żelaznych kosztem skarbu na długości 1876 wiorst. Między projektowanymi liniami pomieszczono odnogę łączącą kolej fastowską z południowo-zachodnimi, przechodzącą przez Humani. Prywatne towarzystwa mają na planie budowę 411 wiorst dróg żelaznych. W liczbie tej mieści się 18 wiorst odnog kolej iwangrodzko-dąbrowskiej.

Kronika Łódzka.

(—) **Nauka** konfirmacyjna w języku polskim i niemieckim rozpocznie się w parafii ewangelickiej św. Trójcy w przyszłym tygodniu. Dzieci przystępujące do konfirmacji powinny zapisywać się do nauki w ciągu bieżącego tygodnia w kancelaryi księdza pastora Rondthaler.

(—) **Zamieć śnieżna** mieliśmy w ciągu dwóch dni, 31 grudnia i 1 stycznia r. b. Sanna poprawiła się znakomicie, natomiast w komunikacji wydarzyły się przerwy. W sobotę pociąg ranny nie wyszedł wcale z Łodzi, wskutek czego pasażerowie powracający z Warszawy oczekiwali przeszło dwie godziny w Koluszkach, następnie odesłani stamtąd do Łodzi, zmuszeni byli zatrzymać się godzinę w Andrzejowie; zamiast o 10-tej, przybyli do Łodzi około 2-giej po południu. Na drogach żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej wydarzyły się także małe przerwy w komunikacji w ostatnich dniach. Stosunkowo najwięcej ucierpiał ruch towarowy. Prawidłowy bieg pociągów został już przywrócony.

(—) **Z teatru.** Zapowiedziane na piątek przedstawienie w teatrze Victoria nie przyszło do skutku, z powodu braku widzów; natomiast maskarada w tenże sam wieczór urządzona powiodła się wcale dobrze.

W sobotę i w niedzielę teatr był prawie pełny. Po raz pierwszy odegrano w solotę krótkość p. Dolinskiego p. t. „W poczekalni doktorskiej.” Jest to sobie obrazek bezpretensjonalny, którego cała wartość polega na tem, że daje nam poznać rozmaite osobistości mniej lub więcej karykaturalne, ale zabawne. Jest tam i moralista pocziwy, chociaż dość niezgrabnie przyczepiony. Grano skłannie; publiczność bawiła się wybornie, dzięki dobrej grze pp. Glogera, Królikowskich, Majdrowiczej, Wieniawskiego, Knapczyńskiego i R. linskich.

Przedstawiona w niedzielę operetka „Gaspard” nie należała do najlepszych reprezentacji operetkowych towarzystwa p. Puchniewskiego. Z wyjątkiem pp. Brolikowskiej i Czartoryskiego (Benozzo i Son) reszta wykonawców wywiązała się słabo e swego zadania. Chóry pozostawiały także niemało do życzenia.

Dowiadujemy się, iż do towarzystwa p. Puchniewskiego przybędzie wkrótce kilka sił nowych. Repertuar ma być ożywiony kilkoma utworami oryginalnymi.

(—) **Zmarło w Łodzi** w tygodniu ubiegłym od dnia 27 grudnia do 2 stycznia włącznie, dzieci do lat 15: katolików 16, ewangelików 77, żydów 22; dorosłych: katolików 18, ewangelików 9, żydów 5; — razem 32.

Ogółem zmarło w tygodniu ubiegłym osób dwadzieścia trzy, o 29 więcej, aniżeli w tygodniu poprzednim. Śmiertelność zwiększyła się pomiędzy dziećmi o 22, a pomiędzy dorosłymi o 7 wypadków.

(—) **Zajęcie gorszące** miało miejsce w sobotę podczas przedstawienia w teatryku przy ulicy Konstantynowskiej pomiędzy jednym z widzów, a synem kapelmistrza G. w teatryku tym angażowanym. Od kłótni przyszło do bójki, a G. zapomniawszy do tego stopnia, iż wydobyl z kieszeni rewolwer sześciostopniowy... i wymierzył, niezważając na obecną publiczność i straż policyjną. Zdołano w porę rozbroić awanturnika. Rewolwer wraz z protokołem o zajściu całem, złożony został w biurze policyjnej.

(—) **Złodziejka** przytrzymano w ubiegłym piątek w domu pod N. 786. W biały dzień zdołała ona wyłamać zamki u trzech piwnic i gospodarowała w nich bez ceremonii.

(—) **W bóżnicy** przy ulicy Zachodniej dopuściło się onegdaj dwóch rzeźmieszków kradzieży pieniędzy ofiarnych, pomiędzy

wala wokół. Nikt się nie pokazywał... Marylki nie widać... Przeszkodzone jej, lub zakazano...

Młodzieniec powątpiewał już o przyjęciu swej ukochanej, wtem okrzyk radosny zabrzmiał w powietrzu, wśród śnieżnej zawiei cień mignął mu przed oczyma i w tejże samej chwili Marylka spoczęła w jego objęciach. Rozmowa kochanków nie bardzo była wesołą, — Marylka uskarżała się przed ukochanym, iż w domu obcho-dzą się z nią pogardliwie, a nawet opiekun Zbysiek nie broni jej od napaści ciotki Eufemii.

Po chwili Rozwoda odprowadził Marylkę na brzeg Dąbrowy i wolnym krokiem, głęboko zamyślony powrócił do domu. Celba nie dostrzegł na jego twarzy niezadowolenia, z którą to wiadomością nieomieszkał podzielić się z Ursulą. Ta ostatnia ledwie mogła doczekać się powrotu pana, w śmiertelnej trwodze o niego, tembardziej, że Celba przyniósł jej sprawozdanie z tego, co zaszło w Nachodzie.

Nazajutrz, z samego rana, Rozwoda wyjechał z domu i powrócił dopiero po południu z gościem, panem Baworem z Weselicy. Zaledwie usiedli do stołu, przybył nowy gość, synowiec Bawora, pan Mładota.

Celba kręcił głową nad temi wizytami i z powagą tłumaczył Ursuli, że w ten coś być musi.

— A cóżby było? Goście, to goście! — odrzekła Ursula.

— Co ty tam rozumiesz? Nie zwyczajni to goście, ale sekundanci. Panicz za obelgi w Nachodzie ma prawo rzywać na pojedynku pana Buchowca, zobaczysz! Bawor Weselicki pójdzie do Dąbrowy, razem z Mładotą i umówią się z wyzwaniem o warunki. Buchowiec bez wahania stanie do walki i nie odmówi satysfakcyi...

Ursula żegnała się z przestachem, po chwili jednak uspokoiła się, słuchając Janczara opowiadającego o pojedynku, jakby o jakiejś walce kłuciej. Mylił się pewnie, bo młodzi rzeźmieszczy, siedząc na górze w pokoiku gospodarza, wesoło popijali

godziną 1 a 2 po południu. Oba przytrzymo na gorącym uczynku.

(—) Głosy z miasta. Szanowny panie Redaktorze! Znamy jest ignorancja francuzów pod względem znajomości krajów leżących po za granicami Francji, o ileż zaś „francuzi północy” przewyższają ich pod względem znajomości własnego kraju, zadawo tego może posłużyć chociażby kalendarz rozesłany w tych dniach jako do-datek do jednego z pism tygodniowych warszawskich. I tak, czytamy tam o pewnem mieście powiatowem, iż znajduje się w niem zarząd powiatowy, kasa powiatowa, komisya konskrypcyjna powiatowa rada powiatowa, tudzież magistrat, poczta i telegraf, słowem instytucje, o istnieniu których w mieście powiatowem nikt przecież nie mógł powątpiewać. Oprócz tego mają się tam znajdować trzy domy modlitwy to jest dwa kościoły katolickie i jeden ewangelicki, fabryki wyrobów bawełnianych, wełnianych i półwełnianych (tylko) oraz fabryki płótna i farbiernie — dalej: stacya drogi żelaznej, sąd gminny jako też dyrekcyja naukowa, wyższa szkoła rzemieślnicza i szkoła miejska (jedna?). Jeśli do tego dodać filię banku i zarząd akcyzy, to będzie wszystko, co się znajduje w tem mieście ważniejszego, — według kalendarza. Nikt by się naturalnie nie domyślił iż tem miastem ma być Łódź, [prawie przedmieście Warszawy. Smutne to zaiste, iż wydawcy kalendarza nie wiedzą o istnieniu w Łodzi towarzystwa kredytowego i banku handlowego, ani dwóch gimnazyjów, ani drugiego kościoła ewangelickiego oraz kilku świątyń innych wyznań, nie licząc już fabryk wyrobów jedwabnych, maszyn i t.d. i t.d. Wiedzą natomiast o fabrykach płótna, o radzie gminnym, o którym my coś nie wiemy. Zato kalendarz odkrył w Pabianicach fabrykę narzędzi rolniczych, chociaż nie wie o istnieniu fabryk i warsztatów tkackich w Zdunskiej Woli, którą ulokował nad rzeką Wartą (!) Jakkolwiek kalendarz, o którym mowa znajduje się w „ruchu,” daje on miarę, jak mało ojcowie jego wiedzą o tem, co się dzieje po za rogatkami Warszawy. Doprawdy, po co to drukować podobne herzezy i narzucać takowe do czytania biednym abonentom? Powyższe pytanie zechciej szanowny redaktorze za pośrednictwem swego pisma zakomunikować wydawcy owego „ruchliwego” kalendarza.

Z uszanowaniem Ignacy J.

(—) Ze stacyi telefonów. Od ostatniego zawiadomienia o nowych abonentach telefonowych połączone zostały w ostatnich czasach następujące firmy: M. Spokorny et Co. (fabryka waty, opatrunków i preparatów farmaceutycznych) oraz M. Spokorny (apteka), dalej S. Deutschmann (przędzalnia), A. Prussak (fabryka wyrobów wełnianych) i Fryd. W. Teschemacher syn (fabryka pruneli). — Prócz powyższych od Nowego Roku jest przewidzianych kilka a może kilkanaście nowych połączeń, dla których zarząd przygotowuje linie w różnych stronach miasta.

(—) W miejsce powinowactwa noworocznych złożył w redakcyi naszej p. H. Elzenberg rs. 1 na wpisy dla niezaangażowanych uczniów. Łącznie z wykazaniami poprzednio, złożono w redakcyi naszej ofiar noworocznych na cele dobroczynne 87 rubli.

(—) Dziś w teatrze Victoria daną będzie komedia w 5 aktach Michała Bałuckiego p. t. „Gęsi i gąski.”

KRONIKA

KRAJOWA I ZAGRANICZNA

Warszawa. Projekt zastrzeżenia ulic, doskonale opracowany przez zarząd towarzystwa ogrodniczego, przedstawiony został prezydentowi miasta.

Na karnawał zamierza przybyć orkiestra włocławicka p. Namysłowskiego.

Drogi figiel. W tych dniach przybył jakiś przemysłowiec z Berlina z przyrzeczeniem do wkładania i zdejmowania obuwia. Figiel ten, ani praktyczny ani dogodny, kosztuje tylko... 20 rubli.

Curiosum. Podobno jeden z właścicieli domów ustanowił od Nowego Roku premie dla lokatorów, punktualnych w opłacie komornego.

W uniwersytecie warszawskim wakujące katedry otrzymali: farmakologii — dr. Thunasz, patologii ogólnej — dr. Łukjanow, dyagnostyki i terapii ogólnej — dr. Stólnikow, higieny — dr. Kapustin. Ordynatorem kliniki położniczej mianowany został dr. Fedorow; asystentem pracowni chemii lekarskiej, p. Kandalakow.

Losowanie dzieł sztuki za rok ubiegły, odbyło się w sali towarzystwa zachęty sztuk pięknych, w dniu 31 grudnia. Wylosowano ogółem 95 obrazów i rzeźb.

Kolumna Zygmunta. Blok granitowy, z którego ma być wykuty trzon kolumny Zygmunta, w tych dniach nadejdzie do Warszawy na trzech platformach wagonowych, odpowiednio połączonych.

— Śmierć czworga osób w płomieniach. W zaścianku Kostowce, w pow. słonim-

skim, mieszkał od lat kilku szynkarz Sza-ja Cwikelbaum z rodziną, trudniący się tal. a jak mówiono w okolicy, kradzieżą koni. Cwikelbaum nie był lubiany przez włóścian okolicznych, a niektórzy z nich grozili mu zemstą. W d. 17 z. m. nad ranem, chata szynkarza stanęła w ogniu i to w chwili, gdy wszyscy jej mieszkańcy byli pogrążeni w śnie głębokim. Płomie-nie w jednej chwili objęły cały budynek, zanim się Cwikelbaum wraz z rodziną ze-snu ocknął zdołał. Po upływie paru go-dzin z gruzów i rumowiska wydobyto cze-tery zwłoki: Sza-ja Cwikelbauma, Rojzy jego żony, 5-letniej ich córki Fejgi, oraz Itki Szaman 17-letniej dziewczyny, krewniej Cwikelbauma. Prawdopodobnie o-gień podłożono przez zemstę.

— Kwestye praw żydów do nabywania nieruchomości w mieście Kijowie, rozstrzy-gnię wkrótce senat. Decyzya stanie się precedensem prawnym do spraw tego ro-zdaju, powstających w innych miastach gu-bernialnych Cesarstwa. Na porządku dzien-nym senatu, kwestya ta znalazła się wsku-tek wystąpienia general-gubernatora trzech gubernij południowo-zachodnich, który za-kwestyonował legalność wyroków sądu o-kreowego kijowskiego, przyznających ży-dom-kupcom I-szej gildyi, prawo do naby-wania w mieście Kijowie nieruchomości, bez wymagania od nich dowodów, iż zapi-sani są do gildyi już od lat pięciu. Wi-dząc z powyższej odezwy general-guberna-tora i z innych wiadomości, że stosowanie w praktyce odnośnych przepisów daje po-wód do różnych wątpliwości, ministerjum sprawiedliwości przedstawiło całą kwestyę pod rozpatrzenie senatu.

— Z prasy. **Konkurs.** Redakcyja „Ga-zety świętecznej” ogłasza konkurs na na-pisanie oryginalnej powiastki humorystycz-nej i pouczającej zarazem, zrozumiałej dla wiejskich i miejskich czytelników „Gazety świętecznej.” Powiastka winna być przy-datną do drukowania bez poprawek i nie dłuższą nad 300 do 1,000 wierszy. Nagro-da 100 rs. Termin nadsyłania rękopisów: dzień 1 kwietnia 1887 r.

— „**Wszechświat.**” Kierunek tego zaso-pisma objął z dnem 1 stycznia r. b. p. Stanisław Kramsztyk, magister nauk ma-tematycznych.

— „**Kurier Warszawski.**” wydał, za przy-kładem lat zeszłych, wspaniały numer no-woroczny, o 26 kolumnach druku, z dodat-kiem kalendarza ściennego. Słowo wstępne w cennym tym podarku zabrał J. I. Kra-szewski. Dalej znajdujemy imiona W. Bo-gusławskiego, Adama Pługa, Dygańskiego, Prusa, Hajoty, Mellerowej, Rogosza, Gomulickiego, Rzętkowskiego, Sabowskie-go, Kaźmierza Zalewskiego, B. Zawadzkie-go i wielu innych.

W „**Gazecie Sądowej**” znajdujemy wzmian-kę o kielkującym w gronie prawników war-szawskich projekcie opracowania słownika terminologii prawniczej.

— „**Tygodnika Ilustrowanego**” numer nowo-rodny odznacza się bogatą treścią i pie-knymi ilustracyami, wykonanymi doskona-le, co niezawście się zdarza naszym pismo-m obrazkowym. Interesującym dodatkiem do wspomnianego numeru jest kalendarz ścienny z r. 1525, podobizna wykonana znako-micie, z objaśnieniami J. Przyborowskiego.

— „**Zorza**” pismo dla ludu, wydawane przez p. Józefa Greinerta, przeszło z Nowym Rokiem na własność p. M. Malinowskiego.

— „**Russkoje Dielo**” zostało z rozporządze-nia p. ministra spraw wewnętrznych za-wieszona na trzy miesiące.

ROZMAITOŚCI.

* Ostatnie zawięznie śnieżne stały się powodem licznych smutnych wypadków. W Turynii naj-starszy mieszkający nie pamiętający takich zasp śnie-żnych, które zrzadziły w lasach niepowetowane szkody. Z Dreżna donoszą, iż śnieżna burza przed-świątami Bożego Narodzenia nie tylko spowodowa-la przerwę komunikacji, jakiej nie zapisały dotąd roczniki kolei żelaznych w Niemczech, ale nadto pochłonęła wiele ofiar. Ze wszystkich stron kraju nadchodziły hołbowe wieści: do 50-ciu osób postra-dalo życie wśród śnieżnej zamieci.

* **Kartaczownia** Liwczaka. Znany wynalazca maszyny do pisania, p. Liwczak, rodem z Galicyi, jest obecnie przednikiem ministerjum wojny, za-mieszkałym w Wilnie, gdzie odbywają się próby z kartaczownią jego pomysłu. O kartaczowni tej dzienniki niemieckie rozpisyją się szeroko, uważa-jąc ją za prawdziwą maszynę do zabijania ludzi.

* **Słynna wioleńczella** Stradivariusa, jedyna, ja-ka jeszcze istnieje, wystawiona po śmierci Józefa Serrais, którego była własnością, na sprzedaż pu-bliczną, nabyta została przez bogatego przemysłow-ca brukselskiego za 50,000 franków. Rodzina zmarłego sprzedawała ten instrument za niską sto-sunkowo cenę jedynie dlatego, aby go nie wywie-ziono za granicę.

* **Oberwanie skały.** Dnia 29 z. m. pod Marbur-giem w Austrii miało miejsce oberwanie się skały na 1,200 metrów kubicznych objętości. Odłam potłu-czony na części zawałił plant kolei żelaznej i spo-wodował wstrząsanie ruchu pociągów. Do uprzą-żnięcia toru użyto dynamitu. Zgroza przeżywa sama myśl o możliwej katastrofie, jakaby wynika-ła, gdyby wypadek wydarzył się w chwili przejazdu pociągu.

TELEGRAMY.

Petersburg, 2 stycznia. (Ag. półn.) Pod-pulkownik generalnego sztabu Zujew mia-nowany został agentem wojskowym przy poselstwie w Wiedniu.

Petersburg, 1 stycznia. (Ag. półn.) Na przedstawionym sobie raporcie o uśmie-rzeniu zaszytych w tym roku, w terskim o-kregu, zawichrzeń, Najjaśniejszemu Panu podobało się napisać rezolucyę: „Sprawa była poprowadzona bardzo pomyślnie i ro-zumnie. Zakomunikować jenerałowi Ami-lachwarowowi moje serdeczne podziękowa-nie.”

Dzurdzewo, 1 stycznia. (Ag. półn.) Wiel-kie bułgarskie zgromadzenie narodowe zbierze się w dniu 10-m stycznia, celem dokonania wyboru księcia. Rządcy sofijscy zamierzają ogłosić Bułgaryę niezawisłym królestwem i wybrać księcia Battenberga na króla.

Paryż, 2 stycznia. (Ag. półn.) Prezy-dent republiki na noworocznym wczoraj przyjęciu ciała dyplomatycznego dzię-kował posłom za współdziałanie ich w u-trzymaniu przez Francję dobrych sto-sunków z innemi mocarstwami i wyraził nadzieję, że i nadal stosunki takie po-zostaną bez zmiany.

London, 1 stycznia. (Ag. p.) Hartington trwa przy odmowie wejścia do gabinetu, ale obiecał margr. Salisburyemu, że tak jak dotąd nadal popierać go będzie. Leaderem izby gmin w miejsce Churchilla zostanie b. minister wojny, Smith. Lord Salisbury traktuje z lordem Churchilllem o ponowne wstąpienie do gabinetu.

Peszt, 2 stycznia. (Ag. p.) Tisza, odpo-wiadając na noworoczne życzenia liberal-nego stronnictwa izby, zapewnił, że w za-kresie polityki wschodniej rząd stale trzy-ma się programu, jaki rozwinął w delega-cyach hr. Kalnoky. Dodał też minister, że od czasu owej mowy nie nie zaszło, co-by osłabiało nadzieję utrzymania pokoju. Dwory i rządy objawiają tylko pokojowe zamiary.

Berlin, 2 stycznia. (Ag. p.) Z powodu osmdziesięcioletniej rocznicy służby oficer-skiej cesarz Wilhelm przyjmował wczoraj życzenia grona wyższych generałów i dowódców. Następca tronu w ich imieniu miał przemowę do cesarza, wykazując wiel-kie jego zasługi, zwycięstwa, przywiązanie doń armii i ludu, oraz nadmieniał, że wy-chowanie wojskowe, jakie młodzież niemiec-cka odbiera, dzięki troskliwości monarchy, pokazuje się najważniejszą rękojmnią po-koju. Cesarz w pełnych uczucia wyraże-niach dziękował i uściślał następcę tronu i feldmarszałka Moltkego.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

London, 30 grudnia. Wykaz banku państwa (w tysiącach funt. szterlingów). Całkowita rezerwa 10,133 (ubyla 502); noty w obiegu 24,437 (przyb. 182); zapasy w gotówce 18,820 (ubyla 340); portfel 23,067 (przyb. 2,741); saldo prywatne 23,067 (przyb. 1,824); saldo państwowe 4,563 (przyb. 407); rezerwa not 8,985 (ubyla 348); ubezpieczenie rządowe 13,132 (bez zmiany).

Paryż, 30 grudnia. Wykaz banku państwa (w tysiącach franków). Gotówka w złocie 1,240,300 (ubyla 12,500); w srebrze 1,144,500 (przyb. 100); portfel głównego banku i filij 657,400 (przyb. 127,300); noty w obiegu 2,790,000 (przyb. 75,100); prywatny rachunek bilansu 369,000 (przyb. 24,600); saldo państwo-we 288,600 (ubyla 13,500); ogół zaliczek 272,000 (przyb. 6,100).

Petersburg, 31 grudnia. Wskazy na Londyn 22 1/2, na Hamburg 19 1/2, na Amsterdam 14 1/2, na Paryż 23 1/2, 1/2 imperyalu 8.77, rosyj. premowa pożyczka 1-jej emisji 244 1/2, także II em. 227, rosyjska pożyczka z roku 1873 159, II pożyczka wschodnia 99 1/2, III pożycz. wschodnia 99 1/2; 6% renta złota 184 1/2, 5% listy zast. ziemsk. 161, akcyje rosyjsk. wiel. D. Z. 269, kolei kursko-kijowskiej 355, petersburski bank dyskontowy 786, warszawski bank dyskontowy 312, rosyjski bank dla handlu zagr. 334, petersburski bank międzynarodowy 854, dyskonto prywatne 5%.

Berlin, 31 grudnia. Bilety banku rosyjskiego 190.50, 2% listy zastawne 58.90, 4% listy likwidacy-jne 56.20, 5% pożyczka wschodnia II em. 57.90, III emisji 58.90, 4% pożyczka z 1880 r. 83.60, 5% listy zastawne rosyjskie 94.50, kupony odset. 322.40, 5% pożyczka premowa z 1864 roku 144.50, także z 1866 r. 134.00; akcyje banku handlowego 82.00, dy-skontowego 69.00, dr. cel. warsz. w. d. 296.50, ak-cyje kredytowe austriackie 475.00, najnowszą pożyczka rosyjska 96.00, 6% renta rosyjska 109.00, dyskonto 5%, prywatne 4%.

London, 31 grudnia. Konsola 100 1/2. Pożyczka rosyjska z 1873 r. 94 1/2. Warszawa, 31 grudnia. Targ na placu Witkowskie-go. Pszenica sm. i ord. —, ps. i ord. dobra 300 — 630, biała 650—675, wyborowa 700—720; żyto wyborowe 480—510, średnie 420—450, wadli-we —; jęczmień 214—ord. —, owses 235 — 315, gryka —, rzepak letni —, zimowy —.

—, rzepak raps zim. —, groch polny —, cukr. —, fasola —, ziemniaki —, — za korzecz: kasza jaglana —, jęcz-mienna —, — za pud. Dowieszono pszenicy 100, żyta 150, jęczmienia —, owsa 250, grochu polnego — korczy.

Warszawa, 31 grudnia. Okowita 73 1/2, akcyja po k. 90 1/2. Stosunek garnca do wiadra 100—307 1/2. Hurt. skład za wiadro kop. 808 1/2—811 1/2, za garn. 263—264. Szynki za wiadro kop. 811 1/2—824, za garniec kopiejek 264—268 (z dod. na wyschn. 2 1/2).

Petersburg, 31 grudnia. Żyło w miejsc. 44.00, na sier. 44.00. Pszenica w m. 13.25. Żyto w m. 7.00. Owies w m. 4.25. Konopie w m. 45.00, Siemina lina w m. 14.00, mroz.

Berlin, 31 grudnia. Pszenica 156—175, na gr. 164, na cz. lp. 172. Żyto 127—128, na gr. 131 1/2, na cz. lp. 135 1/2.

London, 30 grudnia. Cukier Havana Nr. 12 nomi-nalnie 12, cukier burakowy 10 1/2, leniwo.

Liverpool 31 grudnia. Sprawozdanie powiatkowe. Przypuszczalny obrót 8,000 bel; stałe. Dzienny dowóz 6,000 bel.

Liverpool 31 grudnia. Sprawozdanie końcowe. Obrót 8,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 1,000 bel. Stałe. Middling amerykańska na gr. 6 1/2, na gr. st. 5 1/2, na st. lt. 5 1/2, na lt. mr. 6 1/2, na maj. cz. 5 1/2.

Manchester, 31 grudnia. Water 12 Taylor 6 1/2, Water 30 Taylor 8 1/2, Water 20 Leigh 7 1/2, Water 30 Clayton 8 1/2, Mock 32 Brooke 8 1/2, Male 40 Ma-yoll 8 1/2, Medio 40 Wilkinson 9 1/2, Warpcops 32 Lees 7 1/2, Warpcops 36 Rowland 8 1/2, Double 40 Weston 9, Double 60 zwykły g. 12, 32 1/2 116 yds 16x16 grey tkaniny z 32/46 174, mocno.

New-York, 30 grudnia. Bawełna 9 1/2, w N. Or-leane 9 1/2.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska. Z dnia 31. Z dnia 3

Zgadzono koniec giełdy.

Za weksle krótkoterminowe

na Berlin za 100 mr. 52.85 52.53 1/2

„ Londyn „ 100 „ 10.66 10.61

„ Paryż „ 100 „ 42.50 42.40

„ Wiedeń „ 100 „ 85.26 85.—

Za papiery państwowe:

Listy Likwid. Kr. Pol. 94.50 94.75

Kos. Pół. Wschodnia 99.50 100.—

Listy Zas. Ziem. z 69 r. Ser. I 101.— 100.90

„ „ „ Ser. II do IV 100.75 100.90

Listy Zas. M. Warsz. Ser. I 103.— 100.—

„ „ „ „ II 99.50 99.50

„ „ „ „ III 98.75 98.85

„ „ „ „ IV 98.70 98.75

Listy Zas. M. Łódzi Ser. I 96.75 96.25

„ „ „ „ II 95.75 95.80

„ „ „ „ III 95.60 95.20

Giełda Berlińska.

Banknoty rosyjskie zaras 190.50 191.90

„ „ „ „ na dost. 191.25 192.—

Weksle na Warszawę kr. 190.60 191.60

„ Petersburg kr. 190.— 191.80

„ „ „ „ dl. 189.10 190.10(?)

„ Londyn kr. 20.39 20.39

„ „ „ „ dl. 20.23 20.23

„ Wiedeń kr. 161.40 161.55

Dyskonto prywatne 4 1/2 3 1/2

Giełda Londyńska.

Weksle na Petersburg 21 1/2

Dyskonto 5

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

ВЪ
ВЪСТНИКЪ

ФИНАНСОВЪ, ПРОМЫШЛЕННОСТИ И ТОРГОВЛИ

УКАЗАТЕЛЬ ПРАВИТЕЛЬСТВЕННЫХЪ РАСПОРЯЖЕНИЙ
ПО МИНИСТЕРСТВУ ФИНАНСОВЪвъ теченіе 1886 г. помѣщены были слѣдующія
главнѣйшія статьи, ниже сгруппированныя по
отдѣламъ:

ФИНАНСЫ. Всеподанный докладъ Министра Финансовъ о государственной росписи доходовъ и расходовъ за 1886 годъ. — Государственные доходы и расходы по мѣсяцамъ. — Государственные росписи европейскихъ державъ. — Историческій очеркъ развитія оброчной подати. — Историческія очерки окладныхъ налоговъ въ губерніяхъ Царства Польскаго. — Поступленіе окладныхъ сборовъ въ 1885 г. — Поступленіе неокладныхъ сборовъ въ 1885 году. — Поступленіе табачнаго дохода въ 1885 г. — Торговые сборы въ 1884 г. — Общественные городскіе и сельскіе налоги въ Пруссіи. Законопроектъ о монополіи на спиртъ въ нѣкоторыхъ государствахъ западной Европы. Свѣдѣнія о различныхъ финансовыхъ законопроектахъ въ иностранныхъ государствахъ.

КРЕДИТЪ. Операция кредитныхъ учреждений въ Россіи. — Измѣненіе и дополненіе устава С.-Петербургскаго городского кредитнаго общества. — Дѣятельность Крестыянскаго поземельнаго банка въ 1885 году. — Инвентаризація Саратовскаго Симбирскаго земельнаго банка. — Сельскій краткосрочный кредитъ. — Выдача ссудъ поморамъ на Мурманскомъ берегу. — Статистическія данныя относительно выпуска цѣнныхъ бумагъ на всенародномъ денежномъ рынкѣ въ періодъ времени съ 1871 по 1886 годъ. — Новые матеріалы по вопросу о формахъ и значеніи кредита въ народномъ хозяйствѣ. Состояніе государственныхъ долговъ. — Новые займы и концессія государственныхъ долговъ въ европейскихъ государствахъ.

ТАМОЖЕННЫЕ СБОРЫ И ТАРИФЫ. Возвышеніе таможенныхъ пошлинъ на мѣдъ и мѣдныя

платины. — Измѣненіе таможенной пошлины на выдѣляемую кожи. — Установленіе таможенной пошлины на глиняныя пѣды. — Измѣненіе таможенныхъ пошлинъ на соду, сѣру, кислоту, квасцы и мѣдныя купоросы. — Измѣненіе таможенной пошлины на каменный уголь, привозимый къ портамъ Чернаго и Азовскаго морей. Измѣненіе таможенной пошлины на писчебумажную массу и установленіе пошлины на литографскія пѣды. — Измѣненія въ таможенныхъ тарифахъ иностранныхъ государствъ.

ПРОМЫШЛЕННОСТЬ. Современное положеніе націонной промышленности на Кавказѣ. — Иностранныя законодательства относительно температуры вѣспышки и контроля за нефтеземъ, обращающимся въ продажѣ. — Установленіе обязательнаго бракованія обращающихся въ торговлѣ освѣтительныхъ минеральныхъ маселъ. — Неустойчивая промышленность на Керченскомъ полуостровѣ. — Неустойчивая промышленность въ Румыніи. — Неустойчивая промышленность на Таманскомъ полуостровѣ. — Законодательство о фабричныхъ и торговыхъ клеймахъ въ Россіи и иностраніи. — Иностранныя законодательства о вознагражденіи рабочихъ за увѣчья. — Хлопчатая и ея значеніе въ промышленности. — Шерстяная промышленность. — Ленъ, пенька и джутъ. — Шпалъ. — Фабрично-заводская промышленность Московской губерніи въ 1871 и 1881 гг. — Торговля яйцами и альбуминовымъ производствомъ. — Успѣхи русскаго фосфорнаго производства за 1886 годъ. — Баскунчакское соляное озеро. — Вудушество мѣдной промышленности въ Закавказьи. — Мѣсторожденія телурита въ Россіи. — Марганцевыя руды Россіи. — Добыча марганцевыхъ рудъ на Кавказѣ. — Ртутныя мѣсторожденія Ематеринской губерніи Бахмутскаго уѣзда. — Химическая промышленность на лондонской выставкѣ изобрѣтеній 1885 г. — Славянское и бахмутское соленвареніе. — Современное положеніе промышленности волоконныхъ веществъ въ Германіи. — Промышленный кризисъ въ Северо-Американскихъ Соединенныхъ Штатахъ. — Железная и стальная промышленность Северо-Американскихъ Соединенныхъ Штатовъ.

ПРОМЫШЛЕННОСТИ, ОБЛОЖЕННЫЯ АКЦИЗЪ. Свѣдѣнія о ходѣ дѣлъ по прижизненнаго

вѣдъ о раздробительной продажѣ напитковъ. — Виноградно-водочное производство на сѣверномъ Кавказѣ. — Питьевое дѣло въ Финляндіи. — Акцизное дѣло въ Кіевской, Харьковской, Варшавской, Сѣверо-Западной и Сѣверо-Восточной губерніяхъ. — Новые правила о дрожжево-винокурномъ производствѣ, о приготовленіи пресованныхъ дрожжей и торговлѣ дрожжами. — Историческій обзоръ законодательства о винокурении и торговлѣ спиртными напитками въ Швеціи. — Мѣры къ устраниенію кражи въ свеклосахарной промышленности и пониженіе таможенныхъ пошлинъ на привозимый сахаръ. — Отаны кіевскаго, харьковскаго и варшавскаго биржевыхъ комитетовъ по вопросу о порядкѣ возврата сахарозаводчиками выданныхъ казенныхъ премій за вывезенный за границу сахаръ. — Табаководство и табачная промышленность въ 1885 году. — Табаководство и табачная промышленность въ Закавказскомъ краѣ въ 1885 году. — Официальныя статистическія данныя о положеніи всѣхъ вышеупомянутыхъ отраслей промышленности.

ЗЕМЛЕДѢЛІЕ. Урожай 1885 г. въ Европейской Россіи. — Экономическій бытъ государственныхъ крестьянъ Закавказскаго края. — Экономическое положеніе крестьянъ Воронежской губерніи, владеющихъ землею на правахъ частной собственности. — Производство хлопка въ Эриванской губерніи. — Урожай въ Западной Европѣ въ 1886 г. — Урожай сѣвскаго хозяйства въ Великобританіи. — Свѣдѣнія о положеніи сѣвскаго хозяйства и состояніи урожая въ иностранныхъ государствахъ.

ТОРГОВЛЯ. Вѣщныя торговли Европейской Россіи за 1886 г. и очеркъ результатовъ торговли по мѣсяцамъ 1886 г. — Условія и стоимость доставки хлѣба отъ волжскихъ пристаней до С.-Петербурга водною и по желѣзнымъ дорогамъ. — Нижегородская ярмарка 1885 и 1886 гг. — Харьковская акціонерная компанія по торговлѣ шерстью и первый шерстяной аукціонъ. — Расширеніе района сбыта крымской соли. — Промышленность и торговля г. Одессы. — Торговля Львовъ въ 1885 г. — Торговля и судоходство Ревеля въ 1880—1884 гг. — Торговля города Саратова въ 1885 г. — Торговля города Моршанска. — Обзоръ хлѣбной

торговли Россіи съ главнѣйшими государствами западной Европы и результаты вѣщной торговли послѣднихъ. — Хлѣбная торговля въ Лондонѣ съ августа 1885 по апрѣль 1886 г. — Международная торговля скотомъ и мясомъ. — Ежегодныя данныя о вывозѣ хлѣбовъ изъ Россіи чрезъ главнѣйшія таможи. — Международная хлѣбная торговля. — Торговля сѣверо-американскою нестью. — Торговля кожей въ Европѣ. — Новые данныя по вопросу объ общемъ паденіи цѣнъ на продукты. — Торговые музеи.

Въ ряду многихъ другихъ отдѣловъ значительное мѣсто уделено **ТЕХНИЧЕСКИМЪ ОТКРЫТІЯМЪ И УСОВЕРШЕНСТВОВАНИЯМЪ** въ области **ПРОМЫШЛЕННЫХЪ ПРОИЗВОДСТВЪ.**

Сверхъ того, помѣщаются періодическія **ДОНЕСЕНІЯ НАИМѢЙ КОНСУЛЪ** о состояніи торговли и промышленности въ иностранныхъ государствахъ и ежедневныя **ЧАСТНЫЯ ТОРГОВЫЯ КОРЕСПОНДЕНЦІИ** изъ главнѣйшихъ промышленныхъ и торговыхъ центровъ Россіи, западной Европы, Азіи и Америки. Корреспонденціи эти, образуя особый отдѣлъ, имѣютъ предметомъ сообщеніе послѣднихъ свѣдѣній о настроеніи рынковъ, дѣлахъ на главнѣйшихъ русскіе и иностранные товары, состоявшихся сдѣлкахъ и вообще различныхъ торговыхъ справкахъ.

Въ журналѣ сгруппированы **ВСѢ ПРАВИТЕЛЬСТВЕННЫЯ РАСПОРЯЖЕНІЯ ПО МИНИСТЕРСТВУ ФИНАНСОВЪ** и отчеты всѣхъ кредитныхъ учреждений, торговыхъ и промышленныхъ обществъ и товариществъ.

Въ 1887 году

Всѣхъ Финансовъ, Промышленности и Торговли
будетъ издаваться по прежней программѣ.

Подписная цѣна:

въ С.Петербургѣ	съ пересылкою	на годъ	на годъ
безъ доставки	6 руб.	въ вѣдѣ Имперіи 7 р.	
съ доставкой	7 "	за границею	14 "
на полгода:		на полгода:	
безъ доставки	3 р. 75 к.	въ вѣдѣ Имперіи 4 р. — к.	
съ доставкой	4 " 50 "	за границею	9 " 50 "

TEATR VICTORIA.

Towarzystwo artystów dramatycznych

pod dyrektora:

Józefa Puchniewskiego.

W sobotę 1 stycznia 1886 roku

GESI i GASKI

Komedia oryginalna w 5 aktach,

Michała Bałuckiego.

Młody Człowiek

znający dokładnie języki: polski i niemiecki, oraz podwójną buchalteryę, poszukuje odpowiedniej posady w Łodzi lub w okolicy. Wy-magania skromne. — Łaskawe oferty uprasza składać w redakcyi pod lit. S. M. 1501—3—1

Объявление.

Судебный Приставъ Петроковскаго Окружнаго Суда Ричардъ Будкевичъ, на основаніи 1030 ст. уст. Граж. Суд. объявляетъ, что 30 Декабря 1886 года съ 10 часовъ утра будетъ продаваться движимое имущество принадлежавшее Фердинанду Канигу, въ гор. Лодзи подл. N. 1437, на удовлетвореніе претензій Государственнаго Банка, состоящее изъ воза, экипажа, мебели, лошадей и коровъ, оцѣненное для торговъ въ 597 руб.

Гор. Лодзь, Декабря 19 дня 1886 г.
Суд. Приставъ БУДКЕВИЧЪ.
1—1—1

Объявление.

Судебный Приставъ Петроковскаго Окружнаго Суда Ричардъ Будкевичъ, на основаніи 1030 ст. уст. Граж. Суд. объявляетъ, что 31 Декабря 1886 года съ 10 час. утра будетъ продаваться движи-

мое имущество, принадлежащее Францу Лоренцу въ гор. Лодзи подл. N. 1106, на удовлетвореніе претензій Густава Пайзера, состоящее изъ мебели, лошадей, коровъ, экипажа, оцѣненное для торговъ въ 700 руб.

Гор. Лодзь, 19 Декабря 1886 г.
Суд. Приставъ БУДКЕВИЧЪ.
2—1—1

Zgubiono nachkarte

od złożonego w magistracie łódzkiej paszportu, wydanego z gminy Burzenia na imię Karoliny Lentz.

4—1—1

Zgubiono PASZPORT oraz bilet czerwony,

wydane z gminy Radogoszcz na imię Juliana Dekerta. Znalazca raczy takowe zwrócić w redakcyi Dziennika Łódzkiego. 3—1—1

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 31. grudnia.

W e k s l e .		Z A		Dyskonto		W ciągu giełdy		Dopełnione transakcye	
						żądano	chełano plac.		
Berlin	(—, —)	dł. ter.	2 d	100 mr.	5	—	—	—	—
"	(176 1/2)	kr. ter.	2 d	100 mr.	5	52.85	—	82 85 80 75	—
Inne niem. miasta bank.		dł. ter.	2 d	100 mr.	5	—	—	—	—
"	"	kr. ter.	2 d	100 mr.	5	—	—	52 65	—
Londyn	"	dł. ter.	3 m.	1 £.	5	—	—	—	—
"	"	kr. ter.	3 m.	1 £.	5	10.66	—	—	—
Paryż	"	dł. ter.	10 d.	100 Fr.	3	—	—	—	—
"	"	kr. ter.	10 d.	100 Fr.	3	42.50	—	—	—
Wiedeń	"	dł. ter.	8 d.	100 flor.	4	—	—	—	—
"	(142 1/2)	kr. ter.	8 d.	100 flor.	4	85.25	—	85 5	—
Petersburg	"	dł. ter.	8 d.	100 rs.	5	—	—	—	—

Papieru państw. (za 100 rs.)		Dopełnione tranz.		w ciągu giełdy		Akcyje. (za 100 rs.)		Dopełnio- ne tranz.		w ciągu giełdy	
				żąd.	chc. pl.					żądano	chc. pl.
Listy Likw. Kr. Pols. duże	5	—	—	94.50	94. —	Akcyje D. Ż. War.-W. 100 r.	4	—	—	160 —	157. —
" " " " male	5	—	—	94. —	93.50	" " " " W.-Byd. 500 r.	4	—	—	90 —	89. —
Ros. Poż. Ws. I em. 100	5	—	—	99.50	99. —	" " " " 100 r.	5	—	—	88 —	86.50
" " " " II " 50 r.	5	—	—	98.50	98. —	" " " " Teresp. 100 r.	5	—	—	165 —	163. —
" " " " III " 100 r.	5	—	—	99.60	99. —	" " " " Fabr. Łódzkiej	5	—	—	—	190. —
Ros. Poż. Pr. z r. 1864 I em.	5	—	—	99.60	99. —	" " " " Nadwiślańsk.	—	—	—	—	125. —
" " " " II " 1866 II em.	5	—	—	245. —	243. —	" " " " Banku Handlowego	—	—	—	—	—
Bilety Ban. Pań. Ros. I em.	5	—	—	227. —	225. —	" " " " w Warszawie 250 r.	—	—	—	360. —	358. —
" " " " II " 100 r.	5	—	—	100.25	99.75	" " " " War. Ban. Dys. 250 r.	—	—	—	317. —	313. —
" " " " III " 100 r.	5	—	—	100. —	99.50	" " " " Ban. H. w Łodzi 250 r.	—	—	—	—	350. —
" " " " IV " 100 r.	5	—	—	100. —	99.50	" " " " War. Tow. Uł. od ognia	—	—	—	200. —	190. —
Renta kolejowa	5	—	—	100. —	99.50	" " " " z wpl. rs. 124 250 r.	—	—	—	—	650. —
Listy zast. Ziem. S. I lit A	5	100.90	—	—	99.50	" " " " War. Tow. F. Cukru 500 r.	—	—	—	—	650. —
" " " " II lit A	5	—	—	—	99.50	" " " " Cukr. Dobrzeł. 500 r.	—	—	—	200. —	125. —
" " " " III lit A	5	—	—	—	99.50	" " " " Józefów 250 r.	—	—	—	200. —	125. —
" " " " IV lit A	5	—	—	—	99.50	" " " " Czersk 250 r.	—	—	—	200. —	125. —
" " " " V lit A	5	—	—	—	99.50	" " " " Hermanów 250 r.	—	—	—	200. —	125. —
" " " " VI lit A	5	—	—	—	99.50	" " " " Łyszkowice 250 r.	—	—	—	250. —	200. —
" " " " VII lit A	5	—	—	—	99.50	" " " " Leonów 250 r.	—	—	—	150. —	—
" " " " VIII lit A	5	—	—	—	99.50	" " " " Czestocice 250 r.	—	—	—	925. —	—
" " " " IX lit A	5	—	—	—	99.50	" " " " T. W. F. Stali 10 Or.	—	—	—	—	—
" " " " X lit A	5	—	—	—	99.50	" " " " Tow. Lilpop, Ban i	—	—	—	500. —	—
" " " " XI lit A	5	—	—	—	99.50	" " " " Loewenstein 1000 r.	—	—	—	—	—
" " " " XII lit A	5	—	—	—	99.50	" " " " Tow. Zakł. Metal. B.	—	—	—	1100. —	—
" " " " XIII lit A	5	—	—	—	99.50	" " " " Hantke w War. 1000 r.	—	—	—	—	—
" " " " XIV lit A	5	—	—	—	99.50	" " " " Tow. Zakł. Górniczych	—	—	—	60. —	45. —
" " " " XV lit A	5	—	—	—	99.50	" " " " Starochowickich 100 r.	—	—	—	—	—
" " " " XVI lit A	5	—	—	—	99.50	" " " " Tow. War. Fab. Mach.	—	—	—	30. —	—
" " " " XVII lit A	5	—	—	—	99.50	" " " " Narz. Rol i Odł. 100 r.	—	—	—	—	—
" " " " XVIII lit A	5	—	—	—	99.50	" " " " Wars. T. Kor. węgla i	—	—	—	—	—
" " " " XIX lit A	5	—	—	—	99.50	" " " " Zakł. Hutniczych 250 r.	—	—	—	275. —	—
" " " " XX lit A	5	—	—	—	99.50	" " " " Tow. Zakł. Prz. Baw.	—	—	—	—	—
" " " " XXI lit A	5	—	—	—	99.50	" " " " Tk. w Zawierciu 250 r.	—	—	—	250. —	—
" " " " XXII lit A	5	—	—	—	99.50	" " " " Tow. Łaz. i Leżni 100 r.	—	—	—	35. —	30. —
" " " " XXIII lit A	5	—	—	—	99.50	" " " " Garb. Temler i Swede	—	—	—	600. —	—
" " " " XXIV lit A	5	—	—	—	99.50	" " " " F. O. Konstantowa 500	—	—	—	450. —	410. —
" " " " XXV lit A	5	—	—	—	99.50	" " " " Wa. sk. z potr. 5%	—	—	—	30.6	—
" " " " XXVI lit A	5	—	—	—	99.50	" " " " List. zas. nowych	—	—	—	10.5	—
" " " " XXVII lit A	5	—	—	—	99.50	" " " " List. zas. m. Warsz. III	—	—	—	117.8	—
" " " " XXVIII lit A	5	—	—	—	99.50	" " " " " " m. Łodzi	—	—	—	77.8	—
" " " " XXIX lit A	5	—	—	—	99.50	" " " " " " m. Łodzi	—	—	—	—	—
" " " " XXX lit A	5	—	—	—	99.50	" " " " " " m. Łodzi	—	—	—	—	—

W Kantorze drukarni „Dziennika Łódzkiego“ są

do nabycia

książki fabryczne

do zapisywania małoletnich i książki do zapisywania dowa-

dów legitymacyjnych robotników

oraz

książeczki dla żołnierzy

„ЗАПИСНАЯ КНИЖКА“.

Ogłoszenie przedpłaty

NA

„Dziennik Łódzki“

pismo przemysłowe, handlowe

i literackie,

wychodzące w Łodzi,

założone w roku 1884.

„Dziennik Łódzki“ postawił sobie jako główne

zadanie przedstawicielstwo w prasie pracy przemysłowej kraju.

Ze względu na warunki szczególne, w jakich się znajduje

polskie wydawnictwo w Łodzi, — redakcya mniema, iż ma

niejakie prawo do poparcia wszystkich sfer przemysłowych

i handlowych kraju. Aby to poparcie umożliwić wię-

kszej liczbie osób, obniżamy o 1/3 część prenumeratę dotych-

czasową.

Do „Dziennika Łódzkiego“ dodawanem jest

bezpłatnie znakomite dzieło Pawła St. Victora pod tytułem:

DWIE MASKI

w zeszytach miesięcznych. Nowi prenumeratorowie otrzymają

wyszle dotąd zeszyty za dopłatą po kop. 15 za zeszyt.

Oprócz tego w dodatkach formatu książkowego „Dzien-

nik Łódzki“ pomieszcza powieści. Z rozwojem pisma,

dodatki te będą częstsze i postaramy się dawać w nich oprócz

powieści i poważniejsze prace ekonomiczne, mające związek